

2012-09-01



PRANDOCIN - miejscowość w gminie Słomniki położona przy trasie Kraków – Warszawa (E-7) 23 kilometry na północ od Krakowa.

Obok Kacic, Słomnik i Niedźwiedzia Prandocin należy do najstarszych osad jakie przed wiekami powstały na tym terenie. O wspaniałej historii Prandocina i jego świetności świadczy bezcenny zabytek jakim jest tutejszy kościół.

W wydanej pośmiertnie książce Zbigniewa Pęckowskiego „Ziemia Miechowska” możemy przeczytać, iż Prandocin należał wraz z sąsiednimi rozległymi włościami na przełomie XI i XII wieku do komesa Prandoty (Prędoty) zwanego Wielkim i Starym, którego uważa się za protoplastę Odrowążów. Prawdopodobnie Odrowążowie przybyli do Polski z Czech. Ojciec Prandoty Starego pochodził z możnego rodu Baworowiców i przybył do Polski wraz z dworem księżniczki czeskiej Judyty, żony Władysława Hermana.

Legenda mówi, że w bardzo odległych czasach na tym terenie znajdowała się niewielka osada. Zamieszkujący ją ludzie byli bardzo życzliwi i chętnie przyjmowali podróżnych, chociaż nie była to zamożna wioska. Dlatego, kiedy zjawił się tam nieznajomy nikomu człowiek, zaproponowali mu gościnę. Był to Prandota Stary. Prandocie tak, spodobała się tutejsza ludność, że postanowił osiedlić się na tej ziemi na zawsze.

W herbie Odrowążów widnieje srebrna strzała na czerwonym polu skierowana grotem w górę.

Najstarsza pieczęć tego rodu pochodzi z roku 1320.

Z kościołem w Prandocinie silnie związani byli Iwo i Jan Odrowążowie kolejni biskupi krakowscy; doszli do znaczenia i potęgi dzięki licznym nadaniom, których nie skąpił im również syn Władysława Hermana Bolesław Krzywousty.

Za udział w licznych wyprawach na Pomorze Odrowążowie otrzymali ogromne dobra ziemskie na Śląsku potem w Małopolsce, a wśród nich ziemie leżące na północ i zachód od książęcej osady Słomniki. Tam Prandota Wielki, (Stary) założył swoją siedzibę rodową nazwaną od jego imienia Prandocin i rozpoczął budowę kościoła.

Trudno przypuszczać, aby kościół zbudował sam Prandota Stary, który posiadał niezwykle przywileje jak np. prawo sądenia swoich ludzi w Prandocinie za pomocą sądów „Bożych” mianowicie: pojedynku na kije, czy próby wody. Nie obalając zasadności przypisywania fundacji kościoła w Prandocinie należy dopuścić prawdopodobieństwo, iż była ona dziełem jego następcy - Saula (Szawel Odrowąż 1145 roku).

Początkowo kościół pełnił również funkcję wiejskiego kościoła obronnego. Takie wiejskie warowne kościoły zaczęli w tym czasie budować w swych dobrach rodowych i inni możni tamtych czasów. Nie miały one w tym czasie charakteru kościołów parafialnych, gdyż organizowanie parafii rozpoczęto w Polsce dopiero pod koniec XII wieku i trwało przez cały XIII wiek.

Po śmierci Prandoty Starego jego dobra przechodziły na jego synów. Kolejny dziedzic Prandocina - Iwo Odrowąż biskup krakowski wraz z Wiśławem swym bratem stryjecznym zaczął około roku 1218 budować klasztor dla Cystersów w pobliskich Kacicach. Prawdopodobnie Cystersi założyli najpierw fundamenty na górze zwanej dziś Truszczyną tj. 1,5 wiorsty (wiorsta- 1,0668km.) na wprost głównych drzwi kościoła w Prandocinie.

Klasztor uposażyli czterema wsiami: Prandocinem, Kuczowicami, Zakowicami i Januszowicami. Jak podaje Jan Długosz w „Liber beneficiorum et benefactorum” *zbudowany klasztor był skromny*

Iwo Odrowąż w roku 1222 uposażenie klasztoru powiększył nowymi wsiami. Upatrzywszy sobie odpowiednie miejsce dla Cystersów we wsi Mogiła przeniósł tam ów klasztor w 1225 lub 1226 roku. Po przeniesieniu Cystersów do Mogiły Prandocin należał do dóbr klasztoru w Mogile.

W kronice Jana Długosza znajduje się wzmianka o tym, że przez pewien czas nie było w Prandocinie księdza, za to stacjonował oddział wojska.

Powyższe wydarzenie miało miejsce w 1235 r. i dotyczyło wyprawy księcia Konrada Mazowieckiego przeciwko księciu krakowskiemu Bolesławowi Wstydliwemu i jego opiekunowi księciu śląskiemu Henrykowi Brodatemu. Wyprawa miała na celu odebranie utraconej opieki nad małoletnim Bolesławem oraz księstwami: krakowskim, sandomierskim i lubelskim. Podczas tej wyprawy dochodzi do inkastelacji kościoła grodowego w Prandocinie, która trwała do roku 1273.

Tak pisze o tym kronikarz: *„....zamienił na warownię kościół Św. Andrzeja pod zamkiem krakowskim, który jako nie zamknięty w obrębie murów miasta Krakowa uchodził wtedy jeszcze za podmiejski, także kościół w Prandocinie, kolegiatę w Skalbmierzu i klasztor jędrzejowski, a te cztery miejsca po umieszczeniu tam silnej załogi zaopatrzył w broń i żywność. Pierwszy to z pośród książąt, który poważywszy się sprofanować święte budowle i oddać je na cele wojenne, przekazał ten haniebny zwyczaj jako gorszący przykład dla następców...”*
(Jan Długosz , Roczniki, księga szósta AD 1235).

W latach 1278 – 1283 wójt Gerard i jego brat Henryk ostatni dziedziczni wójtowie Miechowa lokują Prandocin na prawie niemieckim. Bratanek wójta Gerarda Mikołaj był sołtysem w Prandocinie. W roku 1323 zabezpiecza on zaciągnięty od klasztoru mogińskiego dług odstąpieniem 6 łanów (1 łan ok. 16,5 ha) w Prandocinie i trzeciej części winnic oraz łąki w Kacicach. W roku 1334 sprzedaje posiadłość opatowi Janowi.

Przywileje dotyczące tej wsi: w roku 1235 Henryk książę krakowski i śląski potwierdza uwolnienie Prandocina od stróży, a książę Bolesław uwalnia wieś Kacice od przewozu. W roku 1283 opat mogiński Engelbert określa powinności sołtysa i osadników Prandocina wobec klasztoru.

Z protokołów wizytacji krakowskiej z lat 1565 – 1619 dowiadujemy się, że w Prandocinie była szkołka początkowa jednoklasowa. W roku 1866 została założona w Prandocinie orkiestra wiejska, a w roku 1911 powstało w Prandocinie kółko rolnicze.

Po III zaborze Polski w roku 1795 Prandocin znalazł się w granicach zaboru austriackiego, a po upadku Księstwa Warszawskiego, decyzją kongresu wiedeńskiego w roku 1815, znaczna część ziem należących wcześniej do zaboru austriackiego, w tym Prandocin, weszły w skład Królestwa Kongresowego zależnego od Rosji.

Zaborcy w szkołach i urzędach na terenie zaboru wprowadzają język rosyjski, co wywołało zdecydowany sprzeciw ze strony Polaków, również mieszkańców Prandocina. Na początku XX wieku chłopci z Prandocina na zebraniach domagali się wprowadzenia języka polskiego w administracji, sądownictwie i w szkołach. Ruch ten przybrał charakter walki narodowowyzwoleńczej. Ruch gminny objął w powiecie miechowskim kilkanaście gmin.

Pierwsi dali przykład chłopci z Prandocina w gminie Kacice, którzy postanowili redagować uchwały w języku polskim i na zebrania swoje nie dopuszczają władz powiatowych. Gdy w związku z tym w dniu 25. 01.1905 roku przyjechał do Prandocina komisarz do spraw włościańskich i chciał objąć przewodnictwo zebrania, obecni sprzeciwili się. Oświadczyli, że od tego mają własnego wójta i poprosili komisarza o opuszczenie lokalu, do czego, wobec stanowczej postawy chłopów, musiał się zastosować. Za przykładem Prandocina poszły inne gminy.

W długim wąwozie łączącym dwie miejscowości Prandocin i Prandocin-Iły znajdują się stare, drewniane krzyże. Jest to mogiła poległych żołnierzy z okresu powstania styczniowego.

Powstanie styczniowe rozegrało się na terytorium powiatu miechowskiego i objęło nasze miejscowości. Prawdopodobnie dlatego miejsce to nazwano Mogiłkami, gdyż poległym w walce powstańcom potomni wznieśli tu krzyże.

W czasie I wojny światowej Prandocin znajdował się pod zaborem rosyjskim, a Rosja w tym czasie prowadziła wojnę przeciwko Austrii.

Poległych żołnierzy pochowano w miejscu znanym przez wszystkich „Cichonką”. Jest to niewielkie wzniesienie na północ od drogi biegnącej przez wieś. Spoczęli tam żołnierze polscy, austriaccy i jeden żołnierz rosyjski, którego później przeniesiono do zbiorowej mogiły, gdzie chowano poległych Rosjan.

Młodzież szkolna od wielu lat opiekuje się tym miejscem. W ważne rocznice i święta narodowe zapala znicze i składa kwiaty.





